

# NIECODZIENNIK



# BOCHEŃSKI

MIESIĘCZNIK WOLNYCH OBYWATELI

WWW.NIECODZIENNIKBOCHENSKI.PL

NR 7 [9] LIPIEC 2022

EGZEMPLARZY ELEKTRONICZNY

BEZPŁATNY



## I Bocheński Festiwal Muzyki Filmowej



### SOBOTA, 6 SIERPANIA, godz. 18<sup>00</sup>

### AMFITEATR PARKU UZBORNIA

- uczta muzyczna
- konkurs
- licytacja
- gadżety koncertowe
- ogródek gastronomiczny czynny od 15<sup>00</sup>

### ZAGRAJĄ DLA WAS

**WSTĘP  
WOLNY**

### ORKIESTRA DĘTA UŚCIE SOLNE



### WOJTEK ZIĘBA I PRZYJACIELE

PATRONAT MEDIALNY



KRAKÓW



Zadanie współfinansowane ze środków miasta Bochnia.

### W NUMERZE:

SŁOWNIK POJĘĆ [NIE]OCZYWISTYCH: WŁASNOŚĆ	2
NUMIZMATYKA: MONETY CHORWACJI	4
O PROCESIE SZESNASTU	5
TWÓJ SĄSIAD ZACZAŁ JUŻ INWESTOWAĆ – CZAS I NA CIEBIE!	7
INFLACJA TO NIE BAJKA	9
ZAWODY WĘDKARSKIE	10
ZIOŁA I OWOCE: DZIURAWIEC ZWYCZAJNY	11
BOCHEŃSKI KĄCIK SPORTOWY	12
BOCHEŃSKI FESTIWAL MUZYKI FILMOWEJ – TĘSKNOTA ZA GŁĘBIĄ	14
MOJE BOCHEŃSKIE STORNY	15

# SŁOWNIK POJĘĆ [NIE]OCZYWISTYCH WARTOŚĆ

Kończąc mój cykl związany ze sprawami gospodarczymi, chciałbym wziąć na warsztat temat *wartości*. Wiele razy w życiu zapewne złapaliście Państwo siebie bądź swoich znajomych czy rodziny na komentarzach typu „ależ oni uprawiają zdzierstwo!”, „przecież to nie jest tego warte!” czy „kto jest tak głupi, żeby za to tyle pieniędzy dać?!”. Obserwując rozmowy ludzi, dochodzę do wniosku – choć oczywiście jest to tylko moja perspektywa, mogę się w tym względzie mylić – że podtekst tych stwierdzeń jest taki, że przedmiot – bądź usługa – za którą ktoś żąda określonej ilości pieniędzy, jest w istocie warta znacznie mniejszej kwoty – a ludzie, którzy są gotowi uiścić żadaną kwotę, mają nie do końca po kolei w głowie.

Problem leży w jednej kwestii – mianowicie tego, że *wartość* nie jest obiektywna.

Przykład który słyszę (i stosuję) do znudzenia, to przykład ze szklanką wody. Jeśli odwiedziłbym Państwa w domu i jako domokrażca zaoferował półlitrową butelkę czystej, źródlanej wody, zebranej własnoręcznie z serca Tatr, ale zażądał za nią 100 złotych, większość z Państwa popukałaby się w głowę i powiedziała mi, że mam zostawić Państwo w spokoju, bo inaczej wezwą policję. Reakcja całkowicie zrozumiała.

Teraz proszę sobie wyobrazić, że znajdują się Państwo na środku Sahary, w temperaturze 40 stopni Celsjusza, a ja przychodzę do Państwa ze 100 ml butelką zwykłej kranówki, oferując ją za 500 złotych. Sytuacja nagle zaczyna wyglądać zgoła inaczej, prawda?

Proszę zwrócić uwagę, że w drugim przykładzie oferowana woda jest nie tylko gorszej jakości – ale jest jej również mniej. Nawet jeśli założymy, że jakość nie ma tutaj znaczenia, jeśli 100ml wody warte byłoby dla Państwa 500 złotych, analogicznie za pół litra powinniście być Państwo gotowi zapłacić 2.500 złotych,

”  
Value is what people are willing  
to pay for it.

Wartość rzeczy wynosi tyle, ile  
ludzie są gotowi za tą rzecz dać.

– John Naisbitt

prawda? A jednak w jednej sytuacji nie są gotowi Państwo dać 100zł za lepszą usługę, zaś w drugiej są chętni na układ nawet z 2500% przebitką. Dlaczego?

Powód jest prosty – wartość każdej rzeczy i usługi jest decydowana *subiektywnie* między kupującym a sprzedającym, w oparciu o podaż (dostępność tej rzeczy) i popyt (zapotrzebowanie na nią). Nie ma tutaj znaczenia jakość ani ilość – nie w wymiarze obiektywnym przynajmniej. Widząc daną rzecz, Państwo wiecie sami najlepiej ile jesteście gotowi za nią dać. Producent natomiast wie, ile czasu i wysiłku pochłonęła produkcja tej rzeczy – i ile minimalnie muszą dostać, żeby czuć się zrekompensowanymi. Rzecz jasna, producent będzie chciał wywindować cenę w górę – każdy grosz powyżej ceny minimalnej jest dodatkowym zyskiem. Tak samo kupujący będzie chciał z tego samego powodu zejść z ceną jak najniżej – stąd wzięła się zapomniana już niestety sztuka targowania się. Dzisiaj, idąc do sklepu widzimy na półkach sklepowych przylepione etykiety i wydaje mi się, że u wielu to sprawia, że myślą „Ta bluzka jest warta 100 złotych”, „masło kosztuje 8 złotych” – zapominając o tym, że ich zgoda jest *konieczna* do „przyklepania” tej ceny.

Zauważyć należy również, że nie ma tutaj znaczenia praca ani wysiłek – własnoręczne zebranie źródlanej wody zajmuje zdecydowanie więcej czasu i wysiłku niż otwarcie kranu w domu. Podniesiony z ziemi diament będzie wciąż warty więcej niż dziesięciokrotnie większy kawałek węgla, wydobyty w pocie czoła z głębin kopalni za pomocą kilofa – dlaczego? Dlatego, że diamenty są rzadkie, a z powodu ich wyglądu, wielu ludzi pragnie je mieć – niska podaż i wysoki popyt kumulują się, doprowadzając do wywindowania ceny w stratosferę.

Kolejna istotna kwestia – coś, co już zaznaczałem poprzednio, ale *praca* również jest *towarem*, czy raczej *usługą*. A to oznacza, że podlega ona tym samym prawom rynkowym co towar. Klasycznym przykładem, przytaczanym przez lewicę jest sytuacja z Anglii z czasów rewolucji przemysłowej – kiedy za pracę w fabryce dostawało się praktycznie żadne pieniądze, nierzadko doprowadzając ludzi do śmierci z głodu czy wyziębienia. Socjaliści wykorzystują ten argument, żeby przekonać ludzi co do konieczności ingerencji rządu centralnego w rynek – w celu ochrony społeczeństwa.

Jest jednak jedna rzecz, na którą lewica nie zwróci Państwu uwagi – jeśli mówimy o początkach industrializmu, to mówimy tutaj również o *wysypie* niewykwalifikowanej siły ludzkiej. Pozwólcie Państwo, że jak zwykle – zilustruję to przykładem. Potrzebujecie Państwo, żeby ktoś przekopał Wam ogródek. Założmy, że jest to ciężka praca, która zajmie

**SKŁAD REDAKCJI:** EDYTA MARSZAŁEK-WOJCIECHOWSKA – REDAKTOR NACZELNA • KACPER GŁÓD • RADOSŁAW MACOŃ  
EWA PIWOWARCZYK-PRYSAK • KONRAD PIWOWARCZYK • BOHDAN PRYSAK

**WYDAWCA:** WYDAWNICTWO AMETHYST • 32-700 POGWIZDÓW 216 • **DRUK:** PASAŻ SP. Z O.O. • 30-363 KRAKÓW, RYDLÓWKA 2

E-MAIL: NIECODZIENNIKBOCHENSKI@GMAIL.COM • TEL. 512-450-230 • WWW.NIECODZIENNIKBOCHENSKI.PL

cały dzień, a Państwo są gotowi zapłacić za nią... powiedzmy, 300 złotych. Zgłasza się do państwa robotnik, który chce zarobić, wykonuje tę pracę, Państwo mu płacicie – Wy macie zrobione grządki, on jest bogatszy o trzy stówki.

Teraz wyobraźmy sobie, że przychodzi do Państwa trzech robotników, gotowych do wykonania tej samej pracy – czy teraz zapłacicie Państwo każdemu z nich po 300 złotych, czy zapłacicie każdemu po stówce? Można rzecz jasna argumentować, że praca zostanie wykonana szybciej – jasne. Co w takim razie, jeśli pojawi się robotników dziesięciu? Trzydziestu?

W którymś momencie będziecie musieli Państwo podjąć decyzję – nie zatrudnię więcej pracowników, bo mnie na to nie stać. Oczywiście ilość pracowników mogłaby być nieograniczona – ale pod warunkiem, że początkową kwotę dzielic będziecie Państwo na coraz większą ilość ludzi. Oczywiście, 10 złotych to nie to samo co 300 złotych – toteż pracownicy szybko pójda szukać kolejnego ogródka. Tylko co, jeśli wszystkie inne ogródki już zostały przekopane – bo do każdego zgłosiła się taka sama ilość pracowników?

To był na moje oko główny problem rewolucji przemysłowej – praca ludzka została zastąpiona przez maszynę, a do pilnowania taśmy nie wymagane były specjalne kwalifikacje – co w praktyce oznaczało, że każda osoba z ulicy była potencjalnym pracownikiem. Podaż idzie w górę, ceny lecą w dół.

Rozwiązaniem tego problemu jest zaoferowanie pracodawcy lepszego układu – podobnie jak producenci sprzętu elektronicznego prześcigają się w produkowaniu coraz to lepszych komputerów czy telefonów, a lodówki czy pralki mają coraz to nowsze funkcje – tak samo pracownicy, chcąc uzyskać lepszą pensję, musieliby zaproponować lepszą jakość pracy – bądź rozpocząć pracę w branży, na którą jest popyt, ale która nie jest wypełniona przez rynek. Zamiast tego, wprowadzone zostały pensje minimalne – wracając do przykładu z ogródkiem, rząd mówi, że nie możecie Państwo zapłacić mniej niż 100 złotych pracownikowi. W praktyce to oznacza, że nie zatrudnicie Państwo więcej niż 3 pracowników. Choć 50 złotych nie wystarczyłoby na tyle co 100, to pozwoliłoby może sześciu ludziom przeżyć parę dni dłużej – teraz, co prawda trójka z nich będzie żyła na wyższym standardzie... Ale trójka pozostanie całkowicie bez jedzenia. Jak zwykle, rzeczywistość udowadnia, że zawiera się w niej znacznie więcej niuansu, niż oficjalne media byłyby to skłonne Państwu przedstawić.

Oczywiście mówiąc o wartości, nie sposób nie wspomnieć o wpływie państwa również na ceny towarów – bo choć cena butów czy zestawu kuchennego w teorii jest decydowana wyłącznie przez kompromis między sprzedającym a kupującym (nawet, jeśli polega on na przyklepaniu bez słowa ceny, znajdującej się na metce w sklepie), to są również koszty, które producent

musi ponieść. Nie mówię tu o pracy ani surowcach – cena za nie, wyrażona w złotówkach, jest również całkowicie umowna między tym, kto te surowce pozyskuje i przetwarza, a tym kto je nabywa – to również są towary i usługi, czyli wszystkie opisane dotychczas prawa również się do nich odnoszą – nie, mówię tutaj o arbitralnie nałożone opłaty w postaci podatku.

Nawet, jeśli górnik zgodzi się wykonywać swoją pracę za pół darmo, biorąc za nią tylko tyle, ile absolutnie konieczne mu jest do przeżycia – to wciąż musi on zapłacić podatek, inaczej zostaną mu odebrane środki do prowadzenia działalności. Gorąco polecam zainteresować się tym, jakie są części składowe cen, widniejących na paragonach i zastanowienia się nad tym, ile producent żąda za sam produkt, a ile znajduje się w cenie kosztów pobocznych, wynikających chociażby z akcyzy na paliwo – w końcu towar musi być przewieziony nie tylko z hurtowni do sklepu, ale również od producenta do hurtowni, a także od producenta części do fabryki składającej dany sprzęt, prawda?

I na koniec, mówiąc o wartości, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na kwestię dobrobytu – ponieważ wartość danego przedmiotu spada wraz z wzrostem jego dostępności na rynku, *JEDYNĄ* możliwością podniesienia dobrobytu całego społeczeństwa jest zwiększenie produkcji. Dodruk pieniądza nie podniesie stopy życia – ponieważ choć pieniędzy jest więcej, to straciły one na wartości (Inflacja – od *Inflation*, „wzdęcie”, „napompowanie”). Za każdą złotówką musi stać fizyczny produkt lub usługa, inaczej jest to tylko pusty pieniądz, który – stosując duże uproszczenie – nie posiada żadnej wartości. Proszę o tym pomyśleć następnym razem, kiedy prezes Giełdy Papierów Wartościowych, Pan Marek Dietl, stwierdzi Państwu, że „Teraz dodruk pieniądza nie powoduje już inflacji”.

K. P.

”  
*What we obtain too cheap,  
 we esteem too lightly;  
 it is dearness only that gives  
 everything its value.*

*To, co otrzymujemy zbyt tanio,  
 nazbyt sobie lekceważymy;  
 Wysoki koszt to jedyne, co  
 nadaje rzeczom ich wartość.*

– Thomas Pain

”

# NUMIZMATYKA

## HOBBY CZY DOBRA INWESTYCJA?

### Cz. VIII – MONETY CHORWACJI

Witam ludzi pozytywnie zakręconych w okresie wakacyjnym. Co prawda w wakacje nie bardzo jest czas na zajmowanie się numizmatyką, ale w ramach kontynuacji cyklu postaram się omówić krótko monety chorwackie.

Państwo chorwackie emitowało monety już w latach 1941-1945 (Niepodległe Państwo Chorwackie). Kuna dzieliła się wtedy na 100 banic i zastąpiła jugosłowiańskiego dinara.

Następnie do 1991 roku (do czasu proklamowania niepodległości) Chorwacja wchodziła w skład Jugosławii. Jednostką monetarną był wtedy dinar.

Kuna została ponownie wprowadzona w czerwcu 1994 roku po okresie przejściowym 1991-1994, kiedy na miejscu jugosłowiańskiego dinara obowiązywał dinar chorwacki.

Aktualną walutą Chorwacji jest kuna. Sama nazwa waluty – kuna wzięła się z historycznego nawiązania do handlu skórą kun w tym kraju. Jako alternatywną nazwę proponowano „kruna” – korona co miało nawiązywać do korony austriacko-węgierskiej.

Obecne monety obiegowe Chorwacji emitowane są z rocznikami emisji od roku 1993 do dzisiaj. Chorwacja emituje monety o nominale 1, 2, 5, 10, 20, 50 lipa oraz 1, 2, 5 kuna.

OPIS WIZERUNKU AWERSÓW MONET:

- 1 lipa – kukurydza
- 2 lipa – winorośl
- 5 lipa – dąb
- 10 lipa – tytoń
- 20 lipa – oliwka
- 50 lipa – degenia (roślina z gatunku kapustowatych)
- 1 kuna – słowik
- 2 kuna – tuńczyk
- 5 kuna – niedźwiedź

Co ciekawe, inne są monety z roczników parzystych niż z roczników nieparzystych. Chociaż sybbole graficzne są takie same, to napisy (opis motywu) na monetach nieparzystych są w języku chorwackim a na monetach z roczników parzystych napisy wykonane są po łacinie.

Dodatkową atrakcją jest bardzo różny nakład monet obiegowych. Te z roczników nieparzystych są z reguły emitowane w nakładach do kilkunastu milionów, chociaż zdarzają się rzadsze roczniki a te z roczników parzystych z reguły emitowane są w nakładach od 0,5 do 2 miliona szt i są znacznie rzadsze.

Monety z każdego nominału emitowano prawie każdego roku. Jedynie emisję monet 1 i 2 lipa zakończono w roku 2008. Od roku 2009 te chorwackie „groszówki” emitowane są jedynie w zestawach rocznikowych. Zresztą zestawy rocznikowe monet chorwackich są

bardzo atrakcyjne. Emitowane są zestawy monet zwykłych oraz lustrzanych. Na rynku polskim można spotkać zestawy monet zwykłych po około 55 zł/kpl oraz monet lustrzanych po około 90 zł/kpl. Zestawów zwykłych emitowano sporo – po około 40000 sztuk rocznie, a zestawów lustrzanych tylko 500-2000 sztuk.

Pomijając drogie monety kolekcjonerskie, o wyższych nominałach i ze szlachetnych kruszców, należy jeszcze wspomnieć bardzo ładnych o monetach okolicznościowych o nominale 25 kuna. Są one emitowane jako bimetaliczne. Ceny na rynku polskim wahają się w okolicy kilkudziesięciu złotych.

Chorwacja w roku 2023 planuje wejść do strefy euro i musi dostarczyć przedstawicielom Unii Europejskiej projekty swoich monet.

Ponieważ nazwa obecnej waluty – kuna kojarzy się (i pochodzi) od pięknego zwierzątka z rodziny łasicowatych, to pojawił się pomysł umieszczenie tego stworzenia na monecie. Do tego celu wybrano monetę 1 euro. Ogłoszono konkurs, który wygrał Stjepan Pranjkovic. Okazało się jednak, że projektant monety ukradł zdjęcie i przeniósł je bezpośrednio na monetę.

Wybuchł skandal, grafik otrzymał bowiem wysokie nagrody ok. 10 tys. euro za projekt monety o nominale 1 euro.

Niewiele brakowało, a na monecie obiegowej całej Unii Europejskiej mógł pojawić się plagiat. Niektóre źródła donoszą, że Stjepan Pranjkovic skontaktował się z Narodowym Bankiem Chorwacji by wycofać swoje projekty i przeprosić – kwestia pochodzenia wizerunku kuny wciąż nie została oficjalnie wyjaśniona. Teraz kwestia legalności wizerunku zwierzęcia na monecie jest problemem chorwackiego banku.

Jedyne, co jest pewne to to, że wyniki konkursu zostały anulowane i rozpoczęło się nowe współzawodnictwo. Ciekawostką niech będzie fakt, że w przypadku krajów wprowadzających euro, z reguły waluta dotychczasowa danego kraju (ze względu na wzrost zainteresowania numizmatyków) wyraźnie drożała. Warto więc zbierać lipy i kuny póki są stosunkowo tanie i łatwo dostępne na rynku.

Powodzenia w zbieraniu.

B. P.

”

*Kto chce zapalać innych, sam musi płonąć.*

– Ludwik Hirszfeld

”

# O procesie szesnastu

Moskiewski proces pokazowy mający miejsce w dniach 18-21 czerwca 1945 r. stanowi smutną i często pomijaną kartę w naszej historii. 27 i 28 marca 1945 roku w tajemniczych okolicznościach zniknęli przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego. Byli wśród nich: ostatni Komendant Główny AK gen. Leopold Okulicki, Delegat Rządu RP na Kraj Jan Stanisław Jankowski, czy przewodniczący Rady Jedności Narodowej Kazimierz Pużak oraz inni ważni działacze polityczni. Jak miało się później okazać zostali oni wywiezieni do Moskwy i oskarżeni o wrogą działalność na tyłach Armii Czerwonej. 18 czerwca 1945 roku został wszczęty przeciwko nim pokazowy i bezprawny proces, który w historiografii utrwalił się pod nazwą proces szesnastu. Spróbujemy dziś odpowiedzieć na pytanie dlaczego w ogóle do niego doszło.

Ujęcie kierowników Polskiego Państwa Podziemnego było zadaniem niezwykle trudnym i wymagającym wiele wysiłku oraz czasu ze strony NKWD. Misja ta przypadła doświadczonemu i okrutnemu oficerowi Iwanowi Sierowowi, podającemu się polskiemu podziemiu za „generała Iwanowa”. Zwabieniem Polaków miał zająć się jego człowiek, płk. Konstantin Pimienow, któremu również nie brakowało sprytu i determinacji w osiąganiu celów niehonorowymi metodami. Na skuteczność ich działań bez wątpienia duży wpływ miała też bardzo trudna sytuacja geopolityczna ziem polskich i ogólne

wyczerpanie społeczeństwa. Umożliwienie ludności powrotu do w miarę normalnego życia i odbudowy kraju było szalenie ważną kwestią. Sukcesowi NKWD na pewno pomogło również zdecydowane odwrócenie się zachodnich sojuszników od sprawy polskiej, potwierdzone na konferencji jałtańskiej, a także różnice zdań między Polskim Państwem Podziemnym i Rządem w Londynie. W lutym 1945 roku doszło do szeregu obrad Komisji Głównej Rady Jedności Narodowej. Miały one miejsce w podwarszawskiej Podkowie Leśnej. 17 lutego Delegat Rządu Jankowski przedstawił zebranym depeszę z Londynu, upoważniającą ich do prowadzenia ewentualnych rozmów z przedstawicielami Sowietów. 21 lutego gen. Okulicki poinformował członków Rady Jedności Narodowej o tym, że marszałek Żukow próbował nawiązać z nim kontakt.<sup>1</sup> Jak wynika z protokolarnego zapisu członkowie Komisji jednoznacznie odradzili generałowi tego typu spotkanie. Na kolejnym zebraniu Rady Jedności Narodowej, które odbyło się 24 lutego, wyrażono gotowość do wystąpienia jako ważny podmiot we wcielaniu w życie postanowień konferencji jałtańskiej. Czołowi politycy Państwa Podziemnego byłiby więc głównymi niekomunistycznymi kandydatami do mającego realizować postanowienia jałtańskie rządu. Rzeczywistość okazała się jednak bardzo gorzka, gdyż wysiłki instancji i instytucji Podziemia nie zyskały aprobaty rządu Anglosasów, a nawet Mikołajczyka. Wobec tego ich siła przebicia na „rynku” międzynarodowym była bardzo znikoma. Mimo to Stalin zdawał sobie sprawę z zagrożenia, jakie mogą w



WILLA PRZY UL. WĘGLKOWEJ 3 (OBECNIE ARMII KRAJOWEJ)

przyszłości stanowią przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego, a jego celem stało się usunięcie ich ze sceny politycznej.

W tak ponurej atmosferze 9 marca do Okulickiego i Jankowskiego dotarły datowane na 6 marca listy od pułkownika NKWD Konstantina Pimienowa. Ich treść była niemal identyczna i zawierała mgliste propozycje rozmów dotyczących wyjścia z konspiracji oraz zajęcia się pilnymi problemami w kraju. Rozmówcą miał być generał Iwanow, działający z upoważnienia Żukowa oraz Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej. W rzeczywistości był to pseudonim generała NKWD Iwana Sierowa. Mimo dużej nieufności w kierownictwie RJN gorączkowo dyskutowano, jak adresaci powinni odnieść się do listu. Ich stanowisko zaczęło gruntownie się zmieniać na korzyść podjęcia rozmów. Przypomnijmy, że jeszcze w lutym, członkowie Komisji Głównej RJN zdecydowanie odradzali Okulickiemu nawiązania kontaktu rzekomo z Żukowem. Jankowski również miał sporo wątpliwości co do intencji Sowietów, ale ostatecznie zgodził się na przyjęcie propozycji rozmów. Odpowiedzialnością za podjętą decyzję postanowił częściowo obarczyć Rząd w Londynie, do którego działań miał wiele żalu. Do pierwszego spotkania doszło 17 marca. Miało ono miejsce w pruszkowskiej willi przy ulicy Pęcińskiej 3. Okulicki do spotkania z Sowietami odnosił się z nieufnością, ale na skutek nacisków Jankowskiego ostatecznie zmienił decyzję i zdecydował się wziąć udział w rozmowach. Dowódca Armii Krajowej 25 marca poinformował o tym Londyn uzasadniając swoją decyzję tym, że domagają się tego Delegat Rządu i Rada Jedności Narodowej. Może się zdawać, iż los chciał ostrzec Okulickiego przed udaniem się na rozmowy. Początkowo miała mu uciec kolejka EKD (Elektryczne Koleje Dojazdowe) oraz zepsuć się samochód. Mimo tych przeciwności ostatecznie dotarł na miejsce 27 marca przypadkowo kupionym rowerem<sup>2</sup>. Okulicki na miejscu spotkał już delegata Jankowskiego i Kazimierza Pużaka w towarzystwie płk. Pimienowa. Rosjanin zaproponował im wspólny obiad, po którym mieli udać się do gen. Iwanowa. Polacy wsiedli do dwóch różnych samochodów, w jednym znajdowali się Pużak i Jankowski, a w drugim Okulicki. Nazajutrz wszyscy trzej spotkali się na lotnisku, skąd zostali wywiezieni do Moskwy, a następnie przetransportowani do więzienia na Łubiance<sup>3</sup>. Podobny los spotkał niebawem pozostałych przywódców mających udać się na rozmowy: Adama Bienia – I Zastępcę Delegata Rządu oraz dwóch innych zastępców – Antoniego Pajdaka i Stanisława Jasiukowicza, wiceprezesów RJN – Kazimierza Bagińskiego i Aleksandra Zwierzyńskiego oraz członków Rady: Eugeniusza Czarnowskiego, Stanisława Mierzwę, Franciszka Urbańskiego, Józefa Chacińskiego, Kazimierza Kobylańskiego, a także Stanisława Michałowskiego, Zbigniewa Stypułowskiego, i Józefa

Stemlera, którzy również dali się złapać w sowiecką pułapkę<sup>4</sup>. Całe aresztowanie odbyło się więc w sposób bardzo skryty, a na dodatek niezwykle skuteczny. Adam Bień lecąc samolotem miał dostrzec i zwrócić uwagę sowieckiemu majorowi, że lot odbywa się niespodziewanie w kierunku wschodnim, co tamten potwierdził i przyznał, że Polacy istotnie lecą do Moskwy<sup>5</sup>. Samolot z nimi nie wylądował jednak w stolicy kraju, lecz jeszcze dalej na wschodzie. Bień wspomina, że było to lądowanie bardzo niebezpieczne, w głębokim śniegu i na pustym polu, a po wyjściu z kabiny pilot miał krzyczeć, że paliwa zostało jedynie na 20 minut lotu. Wynika z tego, że prawdopodobnie nie był dokładnie wtajemniczony w cały plan i sam został narażony na wielkie niebezpieczeństwo. Zbigniew Stypułkowski zapisał nawet, że pasażerowie naprawdę szczerze bili lotnikowi brawo. Adam Lityński uważa wręcz, że samolot wiozący Szesnastu miał się rozbić, co „załatwiałyby” ich sprawę bez procesu.

Proces szesnastu należy do tej grupy wydarzeń historycznych, które miały miejsce ze względu na splot co najmniej kilku nieszczęśliwie podjętych decyzji i trudnych okoliczności. Zaczynając od czynników zewnętrznych nie bez znaczenia była ustępliwa postawa aliantów zachodnich wobec Stalina. Zdawali sobie oni sprawę z ogromnego wkładu Armii Czerwonej w walkę z Niemcami i nie chcieli ryzykować utratą sojuszu z sowieckim dyktatorem, godząc się przy tym na coraz większe ustępstwa. Postawa ta umożliwiła Stalinowi coraz śmielsze poczynania w Europie Środkowo-Wschodniej. Błędy popełniono także w kierownictwie polskiego podziemia. Mimo, że Komisja Główna Rady Jedności Narodowej początkowo zdecydowanie odradzała gen. Okulickiemu podjęcia kontaktu z Sowietami, ostatecznie zmieniła zdanie i zdecydowano się na podjęcie rozmów. Nie bez znaczenia była tutaj skrajnie trudna sytuacja podziemia niepodległościowego, którego przyszłość po klęsce Powstania Warszawskiego i wkroczeniu Sowietów na ziemię polską stawała się tragicznie trudna.

Mam nadzieję, że do tematu procesu szesnastu uda się jeszcze wrócić w kolejnych artykułach. Zainteresowanym serdecznie polecam sięgnięcie do książek: „Generał Iwanow zaprasza...” E. Duraczyńskiego, czy wspomnień sądownego w procesie A. Bienia pt. „Bóg wyżej dom dalej 1939-1949”.

ALEKSANDER CEPAK

1. E. Duraczyński, Generał Iwanow zaprasza. Przywódcy podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim, Warszawa 1989, s. 81.
2. J. Kurtyka, J. Pawłowicz, Generał Leopold Okulicki 1898-1946, Warszawa: IPN 2010, s. 311.
3. E. Duraczyński, Generał Iwanow zaprasza. Przywódcy podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim., Warszawa 1989, s. 103-104.
4. E. Duraczyński, Generał Iwanow zaprasza. Przywódcy podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim., Warszawa 1989, s. 3.
5. A. Bień, Bóg wyżej dom dalej 1939-1949, Warszawa 1991, s. 246.

Fotografia: <https://biogramy.ipn.gov.pl/bio/wszystkie-biogramy/general-leopold-okulick/galeria/106682,1944-1946.html>. [dostęp z 29.06.2022].

# TWÓJ SĄSIAD ZACZAŁ JUŻ INWESTOWAĆ – CZAS I NA CIEBIE!

**Pieniądze** – każdemu dorosłemu człowiekowi żyjącemu w obecnym systemie niezbędne są, aby miał gdzie mieszkać, miał za co zjeść, aby opłacić rachunki, spełniać marzenia, podróżować, zapewnić bezpieczeństwo sobie oraz bliskim. Dlaczego jednak wiemy o nich tak niewiele? Dlaczego młodych Polaków nie edukuje się na temat finansów w szkołach? Dlaczego sami nie poszerzamy swojej wiedzy w tej sferze skoro tak bardzo nasze życie uzależnione jest od pieniędzy? Przed kupnem nowej rzeczy czy to telefonu, czy samochodu, czy jakiegokolwiek innego przedmiotu “studiuujemy” przez wiele dni wszystkie jego parametry i poznajemy całą jego przeszłość. Gdyby tylko choć cząstkę tego zaangażowania spróbować poświęcić na rozwój i zmianę swojej mentalności wielu z nas żyłoby się dużo lepiej i prościej. Możliwe, że część Polaków zastanowiłaby się dwa razy przed wzięciem kredytu wiedząc, że zmienne stopy procentowe mogą tak bardzo wzrosnąć. Niektórzy z nas uważają, że edukacja finansowa oraz inwestowanie to strata czasu, jest to zbyt skomplikowane i niebezpieczne. Chciałbym zatem wyjaśnić dlaczego ten aspekt jest taki ważny.

Pierwsze zagrożenie, czyhające na nas to inflacja, która jest cichym podatkiem okradającym nas rok do roku z naszych oszczędności. Sprawia ona, że każda waluta fiducyjna czyli taka, która nie posiada oparcia w dobrach materialnych takich jak np. złoto traci na wartości do momentu aż w końcu staje się bezwartościowa. Z historii wynika, że średnia długość życia walut papierowych wynosi mniej więcej 27 lat. Dzieje się to za sprawą zwiększającej się w obiegu ilości pieniądza, który emitowany jest przez banki centralne m.in. na dodatki socjalne czyli 500+, tarcze antykryzysowe, 13 emeryturę itp. Do wzrostu inflacji przyczyniają się również ucięte dostawy towarów (co prowadzi do zmniejszenia podaży), nierównoważone wydatki z budżetu państwa oraz kilka innych czynników.

Drugim zagrożeniem jest upadek systemu emerytalnego ZUS. Jest to wysoce prawdopodobne z dwóch powodów. W obecnych czasach notowany jest ujemny przyrost naturalny czyli rodzi się mniej dzieci niż przybywa zmarłych. Aby doprowadzić do tzw. zastępowalności pokoleń współczynnik dzietności musi wynosić około 2,1. W Polsce współczynnik ten oscyluje aktualnie między 1,25 a 1,4. W 2020 roku na jednego emeryta średnio przypadały 3,2 osoby w wieku produkcyjnym. Przewiduje się, że w 2050 roku będzie to tylko 1,5 osoby w wieku produkcyjnym. Drugim powodem przemawiającym za upadkiem ZUS to wyższa średnia długość życia, która wynosi obecnie w Polsce 81 lat dla kobiet i 73 lata dla mężczyzn. Kiedy powstawała idea systemu emerytalnego w XIX wieku w Niemczech mało osób było w stanie dożyć emerytury, więc pieniądze trafiały wtedy w ręce państwa. Obecnie rząd dopłaca wiele miliardów. W 2020 roku było to około 35 miliardów złotych. Należy pamiętać, że pieniądze, które wpłacamy w składkach ZUS nie wpływają na nasze przyszłe konto emerytalne, lecz są automatycznie wydawane obecnym emerytom.

Jeżeli już wiemy z jakimi zagrożeniami możemy się zmagać warto zająć się pomnażaniem kapitału. Aby zmaksymalizować ten proces warto:

- konsekwentnie zwiększać zarobki poprzez np. podwyżki wynagrodzenia, zmianę miejsca pracy na lepiej płatną, poszerzanie swoich kwalifikacji, otwieranie własnych biznesów;
- świadomie kontrolować wszystkie wydatki;
- mądrze inwestować nadwyżki czyli tylko te pieniądze, które możemy stracić i nie są nam niezbędne do przeżycia.

Jeśli chodzi o inwestowanie nadwyżek powinno się inwestować przede wszystkim w te instrumenty, które rozumiemy. Możemy je podzielić na m.in:

- akcje;



ŹRÓDŁO: WWW.FX.MAG.PL

- obligacje;
- nieruchomości;
- surowce;
- waluty obce;
- kryptowaluty;
- złoto;
- ETF-y;
- przedmioty kolekcjonerskie.

Każde z tych aktywów pełni różne funkcje, ma swoje wady i zalety, rośnie lub spada w zależności od sytuacji na świecie i momentu cyklu gospodarczego.

Przez to w jaki sposób zbudowany jest system finansowy dzisiejszego świata można zaobserwować właśnie cykle gospodarcze, które dzieli się na krótkoterminowe i długoterminowe.

Krótkoterminowe trwają około 10 lat (średnio 80% to faza wzrostowa, a 20% to faza spadkowa).

Długoterminowe trwają około 75 – 100 lat (średnio 80% to faza wzrostowa, a 20% to faza spadkowa).

Dzieje się tak gdyż korzystanie z kredytu pozwala nam przez jakiś czas konsumować więcej, niż zarabiamy.

Ale potem – gdy spłacamy kredyt – zmuszeni jesteśmy konsumować mniej, niż zarabiamy.

- akcje najlepiej radzą sobie gdy występuje wysoki wzrost gospodarczy na świecie przekładający się na wysoki zyski spółek giełdowych.
- obligacją detaliczne Skarbu Państwa indeksowanym inflacją sprzyja okres umiarkowanej inflacji.
- obligacje skarbowe notowane na rynku dobrze sobie radzą gdy występuje spowolnienie gospodarcze, recesja, okresy malejącej inflacji i spadających stóp procentowych, występują dobre ratingi kredytowe Polski.
- złoto inwestycyjne z kolei zazwyczaj rośnie kiedy występuje panika rynkowa, zachwianie wiary w system pieniądza papierowego, wysoka inflacja.
- kryptowaluty istnieją bardzo krótko. Pierwsza powstała

w 2008 roku - jest nią bitcoin. Posiadały jak do tej pory własne czteroletnie cykle. Najłatwiej można w nie zainwestować, lecz wielu ludziom trudno zrozumieć czym one tak naprawdę są i dlaczego niektóre z nich posiadają realną wartość. Nigdy jednak nie zmierzyły się z prawdziwym kryzysem, więc nie wiadomo w jaki sposób zachowają się podczas kolejnego.

STRATEGIE INWESTOWANIA DLA OSÓB POCZĄTKUJĄCYCH NA RYNKU:

- kup i trzymaj – wybieramy odpowiednie akcje, fundusze lub ETF-y i trzymamy przez bardzo długi czas. Podczas takiego zabiegu nie musimy martwić się ani wahaniem kursu, ani tym, w którym momencie cyklu jesteśmy, gdyż po pewnym czasie prędzej czy później wyjdziemy na plus. Taką strategię popiera m.in. Warren Buffett.
- strategia uśredniania ceny zakupu (DCA) – polega na stopniowym dokonywaniu zakupów na rynku poprzez inwestowanie stałej kwoty w równych odstępach czasowych.
- rebalancing – dotyczy wszystkich składników, nie tylko akcji i polega na podzieleniu naszej kwoty na równe części np. posiadamy 100.000 zł i dzielimy je 50% w akcje oraz 50% w obligacje. Założmy, że po roku wartość naszych akcji wzrosła z 50.000 zł na 65.000 zł, a wartość obligacji z 50.000 zł do 51.000 zł. Należy wtedy sprzedać akcje warte 7.000 zł i za tę kwotę dokupić obligacji, aby nasz portfel znów stanowił 50% akcji i 50% obligacji.

Z historii wiemy, iż długoterminowo każde z wyżej wymienionych aktywów przynosiło wyższe stopy zwrotu niż gotówka, dlatego każdy Polak powinien zainteresować się choć w niewielkim stopniu ochroną oraz pomnażaniem swoich finansów.

K.K.



**GEO3D**

## Bocheńskie Usługi GEODEZYJNE

- \* Podziały , rozgraniczenia
- \* Mapy do celów projektowych
- \* Tyczenia budynków
- \* Inwentaryzacje powykonawcze

**ul. RÓŻANA 13**

**tel: 666 136 222 · 666 070 222**



# INFLACJA TO NIE JEST BAJKA

RADOSŁAW MACOŃ



Inflacja w czerwcu 2022 r. w Polsce wyniosła 15,6 proc. A oto bajka jak do tego doszło:

W wiosce smerfów mieszkało ich – wiadomo – setka. Każdy smerf miał inne umiejętności, które codziennie mógł sprzedać za jedną monetę, za którą mógł następnie kupić u innego smerfa to, co mu akurat było potrzebne. Np. Łasuch każdego dnia produkował jedno ciastko i sprzedawał je za jedną monetę. Wszystkim oczywiście zarządzał Papa Smerf – on też będąc szefem wioski jako jedyny miał prawo wydawać nowe monety dla wioskowej społeczności, jeśli zaszłaby taka potrzeba.

Na początku zupełnie wystarczało 100 monet – po jednej dla każdego Smerfa. Pewnego dnia Smerf Malarz zaczął malować dwa obrazy dziennie zamiast jednego – pomyślał, że mogłyby zarabiać dwie monety. W jego ślady poszły jeszcze dwa inne Smerfy. Papa Smerf wyprodukował więc dodatkowe 3 monety i kupił za nie usługi u pracowitych smerfów. Dzięki tej operacji w obrocie były już 103 monety a trzech smerfów pracowało więcej i zarabiała 2 razy więcej od pozostałych – po dwie monety dziennie.

Inne smerfy też zapragnęły dobrobytu i zaczęły mocniej pracować aby zarabiać więcej monet. Papa Smerf stopniowo produkował nowe monety. Nie minął więcej niż rok i w obrocie było już 150 monet i odpowiednio tyle samo produktów i usług wytwarzanych przez społeczność. Wzbudziło to jednak niepokoje i niezadowolenie. Przykładowo taki Smerf Poeta występował 3 razy dziennie i zarabiał 3 monety,

nie wspominając o Pracusiu, który prawie nie sypiał ale zarabiał aż 5 monet. Nadal jednak aż 60 smerfów zarabiała tylko 1 monetę. Bardzo drażniło to szczególnie Smerfa Ciamajdę, który niewiele potrafił zrobić dobrze i nadal sprzedawał swoje usługi za 1 monetę. Wraz z Smerfem Marudą i Lalusiem postanowili bardziej

sprawiedliwie podzielić monety.

Ogłosili, że jeśli Smerf Ciamajda zostanie wybrany na nowego szefa wioski, to natychmiast da po dodatkowej monecie każdemu smerfowi, który dziś zarabia tylko jedną. Smerfy – reformatorzy zwołali zebranie całej społeczności i ogłosili swój program. Spodobał się on oczywiście 60 smerfom zarabiających po jednej monecie – byli oni chętni do głosowania na nowego szefa. Szefem wioski został Ciamajda a Papę Smerfa odsunięto od rządu jako niezdolnego do zapewnienia dobrobytu mieszkańcom.

Nowy szef Ciamajda rozdał więc dodatkowe 60 monet – mieliśmy ich zatem w wiosce już 210. Niestety nadal produkowano łącznie towary i usługi warte jeszcze wczoraj tylko 150 monet. Nowo wzbogacona grupa smerfów posiadająca już do dyspozycji 2 monety ustawiła się w kolejkach na zakupy. Pracus szybko zorientował się, że nie da rady świadczyć więcej niż 5 usług dziennie a w kolejce stało 10 Smerfów.

Co więc zrobił? Ogłosił, że od dziś każda jego usług kosztuje 2 monety zamiast jednej. Smerfy z kolejki trochę ponarzekały na drożyznę, ale koniec końców pierwszych pięciu szczęśliwców z kolejki zapłaciło tyle ile oczekiwał Pracus. Ten zakończył dzień z 10 monetami, nie miał zatem problemu aby zacząć płacić na ciastka Łasucha też 2 monety, bo te oczywiście też zdrożały.

Zwykle smerfy zaczęły się orientować, że wszystko kosztuje coraz więcej, przysły więc ze skargą do Ciamajdy. Ten jednak uspokajał ich – to wszystko wina

Gargamelflacji a nie jego decyzji o rozdaniu 60 monet. W końcu Papa smerf też rozdał 50 monet przez poprzedni rok i nic się nie działo. Ogłosił też, że Smerfy powinny się cieszyć bo zarabiają teraz 2 monety a nie jak za czasów Papy tylko jedną. Kazał nadawać o tym materiał promocyjny codziennie przez wioskowy radiowęzeł. Dodał też, że chętnie rozda kolejne 100 monet i teraz to już na pewno Smerfy będzie na wszystko stać.

Smerfy odeszły szczęśliwe do domu, już myśląc jak to będzie wspaniale zarabiać 3 monety. Pracus natomiast już drukował nowy cennik za swoje usługi.



ŹRÓDŁO: DOMENTA INTERNETOWA

# ZAWODY WĘDKARSKIE

## KLUB SPINNINGOWY ZĘBATY

Czerwiec to miesiąc, w którym odbyły się 2 imprezy spinningowe organizowane przez Klub Spinningowy Zębaty, a były to VIII Edycja Kleniowego Pucharu Raby i I tura spinningowych Mistrzostw Koła Bochnia Miasto.

18.06.2022 odbyły się zawody Kleniowy Puchar Raby. Tydzień poprzedzający zawody przyniósł zarówno upały jak i po nich występujące burze, co spowodowało że warunki nad wodą nie były łatwe. Na starcie zawodów stało się 32 przedstawicieli różnych klubów, kół zarówno z małopolskie jak i podkarpacia i śląska. Punktualnie o godz. 13.00 rozpoczęła się zbiórka, żar lał się z nieba, a woda... niestety spływ ze Stradomki dał znać o sobie – przejrzystość rzędu 10-15 cm nie wróżyła łatwej rywalizacji i obfitych połowów w tym dniu.

Wyniki zawodów prezentowały się następująco:

- miejsce przypadło dla kol. Krzysztofa Kowalczyka – PZW Niepołomice /kleń 34,5 cm i 40,4 cm/
- miejsce zajął kol. Paweł Kalemba – PZW Kraków Skała /kleń 32,1 cm/.

W niedzielę, 26.06.2022 r., odbyła się I tura Spinningowych Mistrzostw Koła Bochnia – Miasto na zbiorniku pożwirowym Komorów oraz na rzece Dunajec. Do rywalizacji przystąpiło 17 zawodników.

Po rozpoczęciu i przekazaniu miarek uczestnicy rozeszli się w poszukiwaniu drapieżnika. Dzień był gorący na niebie nie było ani jednej chmurki, co nie ułatwiało zadania. Mimo tego większość uczestników miało kontakt z rybami, a 10 zawodników zapunktowało w 1 turze. Dalsza część rywalizacji o Mistrzostwo Koła rozstrzygnie się w październiku po II turze zawodów.

MARCIN GŁÓD



# ZIOŁA I OWOCE

## DZIURAWIEC ZWYCZAJNY

Dziurawiec zwyczajny (*Hypericum perforatum*), zakwita około 24 czerwca na św. Jana, stąd nazywany jest często zieleń świętojańskim. Bylina ta rośnie w silnie nasłonecznionych miejscach, na miedzach, łąkach i wzgórzach, osiągając nawet 70 cm. Żółte kwiatki dziurawca roztarte wydzielają krwistoczerwony sok, stąd nosi on czasem nazwę "krewki Matki Boskiej". Charakterystyczną cechą dziurawca są drobne punkciki o wyglądzie dziurek, znajdujące się na liściach, wypełnione olejkami aromatycznymi, od których pochodzi nazwa rośliny.

Surowcem leczniczym są niezdrewniałe, młode pędy z pączkami, które zbiera się w porze kwitnienia, a następnie suszy w miejscach cienistych i przewiewnych, po czym przechowuje w papierowych torebkach.

Dziurawiec to jedna z najbardziej wszechstronnie działających roślin leczniczych, dzięki zawartości flawonoidów, oraz hyperycyny, działa przeciwskurczowo na mięśnie gładkie przewodu pokarmowego, dróg żółciowych, na naczynia krwionośne i w niewielkim stopniu na drogi moczowe. Stosowany jest w zaburzeniach czynności wątroby, stanach zapalnych żołądka, jelit, przewodów żółciowych i kamicy żółciowej, we wrzodziejącym zapaleniu jelita grubego, skurczu obwodowych naczyń żylnych, oraz pomocniczo przy skąpym wydalaniu moczu. Duże ilości garbników działają na drobne naczynia krwionośne, analogicznie do vit.P. Ziele to posiada właściwości przeciwbakteryjne, zarówno po podaniu doustnym, jak i zewnętrznym na skórę, hamuje wzrost bakterii *Streptococcus aureus*, oraz innych drobnoustrojów Gram-dodatnich, lecz nie działa na drobnoustroje Gram-ujemne i grzyby. Na błony śluzowe działa ściągająco i antyseptycznie, jest stosowany przy zapaleniu gardła, dziąseł i jamy ustnej. Hiperycyna, która ma intensywnie czerwoną barwę, hamuje rozkład serotoniny, skutecznie działając na psychozy, stany nerwicowo-depresyjne, objawy niepokoju, oraz w moczeniu nocnym u dzieci. Dziurawiec często pojawia się w składach kosmetyków naturalnych, ponieważ wykazuje lecznicze działanie, także stosowany powierzchniowo. Szczególnie przydatny jest w produktach dla cery suchej i wrażliwej – wygładza jej strukturę, koi i uelastycznia naskórek.

Przeciwwskazaniem do stosowania dziurawca jest nadwrażliwość na promienie ultrafioletowe, wysoka temperatura oraz poważne uszkodzenie wątroby i nerek. Należy zwrócić uwagę na to, że preparaty na bazie wyciągów z dziurawca, mogą zmniejszać skuteczność przyjmowanych leków. Nie można go stosować równocześnie z interferonem, chemioterapią w chorobie nowotworowej, przy leczeniu zakażenia wirusem HIV za pomocą indynawiru, a także podczas terapii antykoagulantami i przy antykoncepcji hormonalnej, z

antybiotykami, lekami przeciwzakrzepowymi jak warfaryna a także z digoksyną przy chorobach serca. Dziurawiec nie powinien być stosowany przez osoby, które zażywają leki przeciwdepresyjne, jak te należące do grup SSRI czy MAOI, a także z klozapiną, czy diazepamem. U osób po przeszczepach, stosujących cyklosporynę A lub takromulis, roślina może doprowadzić do zmniejszenia stężenia tych leków we krwi, a przez to wywołać odrzucenie przeszczepu. Nie należy podawać dzieciom poniżej 7 roku życia, kobietom w ciąży, oraz karmiącym piersią.

### NAPAR Z DZIURAWCA

Składniki: dwie łyżki ziela, 1/2 litra wody

Przygotowanie:

Zalewamy dwie łyżki ziela, dwiema szklankami wrzątku i odstawiamy pod przykryciem na około 20 minut. Po tym czasie napar jest gotowy. Pić 2-3 razy dziennie po szklance.

### NALEWKA Z DZIURAWCA

Składniki: 100g młodych pędów lub 50g kwiatów, 1/2 litra alkoholu 70%

Przygotowanie:

100 gram młodych pędów wkładamy do słoika i zalewamy alkoholem 70%, a następnie odstawiamy na czas około dwóch tygodni. Po tym okresie wyciskamy pędy i całość odcedzamy przez gazę. Następnie dodajemy około 100 gram płynnego miodu. Prawie gotową nalewkę jeszcze raz odstawiamy na przynajmniej trzy miesiące, by mogła spokojnie dojrzeć. Po tym czasie będzie już gotowa do spożycia. Pić 2 razy dziennie po łyżeczkę w 0,5 szklanki wody.

### ODWAR Z DZIURAWCA

Składniki: 1 łyżka ziela, 2 szklanki wody

Przygotowanie:

Łyżkę dziurawca zalewamy wodą i podgrzewamy, ale nie doprowadzamy do wrzenia. Podgrzewamy przez następne 5 minut. Następnie czekamy do wystudzenia i odcedzamy. Pić 2-3 razy dziennie po 0,5 szklanki przed jedzeniem.

### OLEJ Z DZIURAWCA

Składniki: około 100g świeżych kwiatów dziurawca, 1/2 litra oleju migdałowego, lnianego lub słonecznikowego

Przygotowanie:

Około 100 gram świeżych kwiatów wsypujemy do dużego, przezroczystego słoja i zalewamy kilkoma łyżeczkami spirytusu. Na niewielkim ogniu podgrzewamy olej, po około piętnastu minutach zalewamy ciepłym olejem kwiaty dziurawca i szczelnie zakręcamy słoik. Odstawiamy w naświetlone miejsce na czas dwóch miesięcy. Każdego dnia wstrząsamy słojem. Po upływie wskazanego czasu olej precedzamy i sam płyn umieszczamy w ciemnych buteleczkach lub słoiczkach. Po otwarciu buteleczki z olejem należy ją przechowywać w lodówce. Do stosowania w zewnętrznych dermatozach.

STARA APTEKARA E. P.-P.

# BOCHEŃSKI KĄCIK SPORTOWY

POD REDAKCJĄ KACPRA GŁODA

## PIŁKA NOŻNA

SEZON ZAKOŃCZONY, JUŻ WSZYSTKO JASNE

Zakończył się sezon w ramach piłkarskich rozgrywek na wszystkich szczeblach. Ostatecznie pokonując Radłowię (4:0) oraz Dunajec Zakliczyn (1:3) BKS Bochnia z 31 punktami zajął 15 miejsce w tabeli grupy małopolskiej wschodniej IV ligi. Przypieczetowało to spadek do ligi piątej, do której uda się aż 10 drużyn dywizji wschodniej w wyniku reformy MZPN. W nowopowstałej V lidze zagra 18 ekip, z czego poza spadkowiczami z ligi czwartej, zagrają tam przegrani baraży o IV ligę oraz drużyny z okręgówek, które zdołały wywalczyć awans.



ZDJĘCIE: KRZYSZTOF FLESZ

## FUTSAL

W OCZEKIWANIU NA START EKSTRAKLASY

Pod koniec sierpnia rozpoczną się rozgrywki Statscore Futsal Ekstraklasy. Jak co roku, w lidze weźmie udział 16 drużyn, jednak po raz pierwszy wśród nich pojawi się BSF ABJ Bochnia, który wywalczył awans w ubiegłym sezonie. W pierwszej kolejce nowego sezonu, która będzie miała miejsce 27-28 sierpnia, bochnianie zagrają w domowym starciu z Legią Warszawa. Tydzień później BSF czeka zaś wyprawa do Lubawy, gdzie zagrają z Constructem - trzecią drużyną ubiegłego sezonu. Na razie jednak zespół z Bochni skupia się na przedsezonowych przygotowaniach i tak też zawodnicy Klaudiusza Hirscha rozegrali w maju dwie kontrolne gry z Widzewem Łódź - oba mecze wygrali bochnianie kolejno 9:4 oraz 4:3. W sparingach wystąpiło kilku graczy testowanych przez klub, być może wkrótce dowiemy się, którzy zawodnicy dołączą do zespołu na stałe.



ZDJĘCIE: KINGA DAŁATA, WIDZEW ŁÓDŹ

## JUDO

JUDOCY Z BOCHNI ZWYCIĘŻAJĄ W TURNIEJU MIĘDZYNARODOWYM

Zawodnicy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bochni osiągają kolejne sukcesy w zawodach. W drugiej połowie czerwca odbył się XXIV Międzynarodowy Turniej Judo w Bochni, w którym bocheńscy judocy zdobyli I miejsce w klasyfikacji generalnej. Na macie walczyło 407 zawodników z 5 krajów: Czech, Litwy, Słowacji, Ukrainy i Polski, którzy startowali w kategoriach U16, U14, U12 i U10. W rywalizacji, która była Turniejem Rankingowym Młodzików i Dzieci ekipa z Bochni zdobyła aż 32 medale: 8 złotych, 8 srebrnych i 16 brązowych, zwyciężając tym samym w klasyfikacji medalowej rozgrywek.



ZDJĘCIE: MOSiR BOCHNIA



## SZACHY

### ROZGRYWKI BOCHEŃSKIEJ LIGI SZACHOWEJ ZAKOŃCZONE

23 czerwca w Szkole Podstawowej Nr 5 w Bochni odbyło się uroczyste podsumowanie rozgrywek Bocheńskiej Ligi Szachowej w sezonie 2021/2022. Najlepsi zawodnicy otrzymali statuetki i pamiątkowe dyplomy, najlepsze szkoły otrzymały zaś puchary. Spośród szkół najwięcej punktów zdobyła SP 5 w Bochni, druga była Szkoła Podstawowa z Proszówek, trzecie miejsce zajęła SP 2 w Bochni. Poza podium znalazły się kolejno na czwartej i piątej pozycji bocheńskie SP 7 i SP 1. W klasyfikacji generalnej zwyciężył Maksymilian Zwierniak z SP 2, wyróżnieni zostali także zawodnicy w poszczególnych kategoriach względem szkolnych klas.



ZDJĘCIE: MOSiR BOCHNIA

## PIŁKA NOŻNA

### MŁODZI PIŁKARZE Z II ORAZ V MIEJSCEM W DRUGIEJ LIDZE OKRĘGOWEJ

W rozgrywkach piłkarskiej drugiej ligi okręgowej młodzików brało udział 9 zespołów. Drużyny MOSiR Bochnia zajęły kolejno II i V miejsce. Wiceliderem okazała się ekipa MOSiR I Bochnia prowadzona przez Marcina Leśniaka. Podopieczni Roberta Gnutka, a więc MOSiR II Bochnia zajęli zaś piąte miejsce w ligowych zmaganiach. W drugiej połowie czerwca odbyło się uroczyste zakończenie sezonu młodych piłkarzy.



ZDJĘCIE: MOSiR BOCHNIA

www.archi-projekt.pl

# ARCHI

# PROJEKT

BOCHNIA, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 11

# b i u r o

# P R O J E K T O W E

# BOCHEŃSKI FESTIWAL MUZYKI FILMOWEJ

## TEŚKNOTA ZA GŁĘBIĄ

Z CYKLU: SUBIEKTYWNYM OKIEM WOLNEGO CZŁOWIEKA

W lipcowym numerze chciałyby się z Tobą, Czytelniku, podzielić moimi przemyśleniami na temat zaangażowania w inicjatywy społeczne w obecnej rzeczywistości. Każdy, kto w ostatnich latach choć raz dotknął materii działania w organizacji społecznej wie, że jest cały wachlarz grantów do pozyskania i środków do zagospodarowania z przeróżnych ofert konkursowych udostępnianych przez instytucje samorządowe, rządowe, unijne itp.. Każdy kto choć raz miał do czynienia z ofertą konkursową wie jaką biurokratyczną drogę przejść należy, aby środki pozyskać. Czy jednak zastanowiliśmy się nad tym, czy daje to taką samą satysfakcję i takie samo zaangażowanie, jakie się czuje pozyskując środki spoza grantów?

Gdy sama zaczęłam angażować się społecznie, kierowała mną chęć wspólnego działania, zrobienia czegoś dla wspólnego dobra jakiejś konkretnej grupy społecznej. Moje pierwsze społeczne „koty za płoty” datują się na jakieś trzynaście lat temu i nie miały nic wspólnego z pozyskiwaniem środków innych niż te bezpośrednio pozyskane od sponsorów. Tak zostało mi do dzisiaj: chęć wspólnego działania dla wspólnego dobra i chęć przekonania do zaangażowania konkretnych „Kowalskich”, a nie aparatu urzędniczego. Oczywiście w dzisiejszym „zalewie” środków publicznych, głupotą byłoby nie sięgać również po nie (wszak wszyscy podatnicy na te środki się zrzucają, bo przecież rządy nie mają własnych pieniędzy), ale to nie daje tej samej satysfakcji i frajdy, stąd nie jestem skłonna pisać ofert, z których pełne zaangażowanie miałyby być ze środków publicznych.

Podczas organizowania I Bocheńskiego Festiwalu Muzyki Filmowej od początku wiedzieliśmy, że większość środków będziemy musieli pozyskać z sektora prywatnego. Faktem jest to, że niespełna 1/3 udało nam się pozyskać z oferty ze środków Urzędu Miasta, ale ponad 2/3 należało zebrać od sponsorów. A to wcale nie jest takie proste w dzisiejszych czasach! Jest przecież tyle stowarzyszeń w samym mieście Bochnia. Jest tak wiele dobrych inicjatyw podejmowanych przez te organizacje, tyle różnych pomysłów. Dlaczego więc to właśnie nam miałby ktoś zaufać i zechcieć wesprzeć? To naprawdę było dla nas duże wyzwanie, które jednak zechcieliśmy podjąć, ryzykując konieczność zaangażowania finansowych środków własnych, gdyby sponsorów jednak nie udało się przekonać, bo byliśmy zdeterminowani, aby I Bocheński Festiwal Muzyki Filmowej odbył się mimo wszystko.

Dzisiaj, pisząc te słowa (a jest 04 lipca 2022 roku) jestem ogromnie zbudowana zaangażowaniem „garstki”

osób współtworzących wraz ze mną Stowarzyszenie Cives Conscii. Jestem ogromnie zbudowana postawą naszych Sponsorów i już dziś z serca dziękuję każdemu z osobna i wszystkim razem, że zechcieliście nas wesprzeć. To dzięki Wam odczuwam dzisiaj tę głębię, której nie byłabym w stanie odczuć, gdyby całość środków koniecznych na realizację projektu pod nazwą I Bocheński Festiwal Muzyki Filmowej, udało się pozyskać ze środków publicznych. Tego się nie da oddać słowami, jakie to jest wspaniałe ciepło w serduchu, gdy człowiek ma wokół siebie osoby (czasem zupełnie obce), które nie tylko mogą, ale przede wszystkim CHCĄ pomóc!

Wasza postawa, drodzy Świadomi Obywatele, dodaje mi chęci do pracy, aby nasze wspólne zaangażowanie zostało przekute w sukces. I mimo zarwanych nocek i weekendów, jestem szczęśliwa, że dane mi jest być koordynatorem tego wydarzenia, które wspólnie tworzymy. Pracy jest jeszcze wiele, a został tylko miesiąc. Wiele jest wątpliwości: Czy ze wszystkim zdążymy? Jaka będzie pogoda? Czy o wszystkim pamiętamy? Czy nie przydarzy się coś niezależnego od nas, komplikującego organizację? Itd., itp.. Ale nad całym tym trudem i tymi obawami góruje jednak poczucie wspólnoty, misji, pasji do działania, dążenia do celu i ta głębia, którą daje tylko prawdziwe życie, namacalne, w którym pracuje się ramię w ramię ze wspaniałymi ludźmi, których czasem różni wiele, ale łączy wspólny cel.

Z tego miejsca proszę wszystkich ludzi dobrego serca o trzymanie kciuków, aby wszystko się udało najlepiej, jak to możliwe. Zapraszam każdego, kto będzie w Bochni lub okolicach w sobotę 6 sierpnia bieżącego roku do Amfiteatru w Parku Uzbornia. Zapraszam też tych, którzy w okolicy nie będą, a chcą z nami przeżyć ten pierwszy, historyczny Bocheński Festiwal Muzyki Filmowej. Bez Was nasze zaangażowanie przestanie mieć sens.

Zapraszam Was do uczestnictwa w tej muzycznej uczcie słowami Stefana Żeromskiego: Muzyka – to jest wyłom, przez który dusza, jak więzień z więzienia leci czasem w regiony wolności. Muzyka – to córa wszystkich muz.

A w kolejnym numerze podsumowanie I Bocheńskiego Festiwalu Muzyki Filmowej – mam głęboką wiarę i niezachwianą nadzieję, że z lekkim sercem usiądę do tego kolejnego tekstu.

WISH US LUCK!

EDYTA MARSZAŁEK-WOJCIECHOWSKA (EMW)



CIVES CONSCII

# Moje Bocheńskie Strony

PRZEWODNIK ŚWIADOMYCH OBYWATELI



AUTOR SŁOWA O BOCHNI I GMINACH POWIATU

## Jan Flaszka

ILUSTRACJE

## Dzieci i Młodzież Bocheńszczyzny

# MOJE BOCHEŃSKIE STRONY

Stowarzyszenie Cives Conscii z siedzibą w gminie Bochni zaprasza do zakupu wyjątkowego przewodnika po powiecie bocheńskim, zatytułowanego „Moje Bocheńskie Strony”.

Przewodnik opatrzony jest jedynym w swoim rodzaju słowem autorstwa Pana Jana Flaszki, którego teksty są darem serca i doskonałym przykładem dobroczynności i bezinteresowności, a ilustracje w nim zawarte są w znakomitej części fotografiami prac konkursowych wykonanych przez młode pokolenie Bocheńszczyzny.

Przewodnik jest owocem konkursu plastyczno-fotograficznego zorganizowanego przez Stowarzyszenie dla dzieci i młodzieży, który miał na celu edukację do dobroczynności poprzez poświęcenie czasu i wysiłku dla stworzenia pracy, która została spożytkowana na rzecz pomocy Wychowankom Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Typu Socjalizacyjnego „Azymut” i „Perspektywa” w Bochni. Chcieliśmy tym samym pokazać młodemu pokoleniu wyjątkowość tego typu dobroczynności, oddania odrobiny czasu i chęci drugiemu człowiekowi, który jest w potrzebie. Chcieliśmy również zwrócić uwagę dzieci i młodzieży na piękno otaczającego ich świata, aby dostrzegli wyjątkowość codziennych, „zwyczajnych” dla nich miejsc, co naszym zdaniem uczy wrażliwości, spostrzegawczości, ciekawości świata i miłości do „małej ojczyzny”.

W finale konkursu, który odbył się 24 października 2021r. w Sali Kameralnej MDK w Bochni, urządzona została aukcja prac konkursowych, na której udało się zebrać kwotę 2.220zł, która została przekazana na rzecz wsparcia Wychowanków Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Typu Socjalizacyjnego „Azymut” i „Perspektywa” w Bochni.

**PRZEWODNIK MOŻNA BĘDZIE NABYCĆ NA STOISKU STOWARZYSZENIA CIVES CONSCII PODCZAS I BOCHEŃSKIEGO FESTIWALU MUZYKI FILMOWEJ, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W AMFITEATRZE PARKU RODZINNEGO UZBORNIA W DNIU 06 SIERPNI 2022 BR.**

Egzemplarze, które nie zostaną sprzedane podczas festiwalu, zostaną przekazane na ręce Małopolskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Dziecka i Rodziny do dalszego użycia zgodnie z decyzją władz Stowarzyszenia.

W imieniu społeczności Stowarzyszenia Cives Conscii jeszcze raz składam podziękowania naszym sponsorom, szczególnie firmie PERFEKTDRUK oraz Panu Janowi Flaszce, a także wszystkim tym, którzy pomogli nam sfinalizować projekt, na który nie mieliśmy żadnych zewnętrznych środków. Jest to nasz wielki sukces i dowód na to, że jeśli chce się czynić dobro, to zawsze znajdą się ludzie, którzy w jego czynieniu pomogą.

# KRZYŻÓWKA Z NADMORSKIM WYPOCZYNKIEM W TLE

1		2				3		4		5		6		7		8
						1										
9				10			11				12		13			8
			14			14	11			15			12			
16						17		13	18		19			20		
						21				22						23
24	25		26	27	28				29				30			5
				31				32				33				
34		35	36							37				38		
		39					40		41		7	36				3
42								43								9

## Poziomo:

- 1 Nadmorski deptak
- 5 Portowa restauracja lub bar
- 9 Pracuje na morzu
- 11 Rosyjskie miasto
- 12 Dokuje w porcie
- 14 Na stole
- 15 W piosence Klenczona „...to poezja”
- 16 Jego objawem często jest rumieniec na twarzy
- 17 Dźwięk
- 19 Bankiet, przyjęcie
- 21 Sweterkowy dekold
- 24 Symbol chemiczny niklu
- 26 Jednostka natężenia
- 29 Bagienny las olszowy
- 30 Deptak wcinający się w morze
- 31 Głos żeński
- 32 Polski zespół rockowy
- 34 Grządka
- 37 Mnóstwo go na plaży
- 39 W nim rój
- 40 Państwo w Azji graniczące z Kambodżą
- 42 Do pływania w morzu blisko brzegu
- 43 Tam zjesz pyszną rybę

## Pionowo:

- 1 Zasłona na plaży
- 2 Wytoczona trasa planety
- 3 Pies Ali
- 4 Dawniej doradca sędziego
- 6 Kolorowe okno np.. w kościele
- 7 Ustalony sposób wykonywania czynności lirycznych
- 8 Nadmorski ptak
- 10 Może być genetyczny
- 11 Możesz go ujrzeć na plaży w Chłopach
- 12 Oddział ratunkowy w szpitalu
- 13 Najmocniejszy kolor w grach karcianych
- 18 Świecąca reklama
- 20 Dalszy plan obrazu
- 21 Część meczu tenisowego lub siatkarskiego
- 22 Rodzaj gruszki – inaczej faworytka
- 23 W górach bywa kapryśna
- 25 Gatunek wierzby
- 27 Kończy partię szachów
- 28 Pas nadbrzeżny pokryty materiałem sypkim
- 32 Intensywne karmienie zwierząt na ubój.
- 33 Zakaz kąpieli w morzu jak jest wysoka
- 34 Ulubiony gatunek alkoholu marynarzy
- 35 W jego kształcie Italia
- 36 Rodzaj angielskiego piwa
- 38 Bardzo, bardzo daleko
- 41 Jednostka oporu elektrycznego

## HASŁO:

(utworzą litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

B. P.

# MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

## ZADZWOŃ LUB NAPISZ



# 512-450-230



# NIECODZIENNIKBOCHENSKI@GMAIL.COM